

## **PRZED BUDYNKIEM WĄGROWIECKIEGO STAROSTWA STANĄŁ HOTEL DLA OWADÓW ZAPYLAJĄCYCH**

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Wągrowcu, pod opieką nauczyciela geografii Waldemara Hoffmanna, biorą udział w projekcie "eSzkoła - Moja Wielkopolska" realizowanym przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w partnerstwie z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Ogólnopolską Fundacją Edukacji Komputerowej. Swój projekt realizują pod tematem „Koniec świata!?” w nawiązaniu do słów wypowiedzianych przez wielkiego uczonego Alberta Einstein: „Jeśli z Ziemi zniknie pszczoła, człowiekowi pozostaną tylko cztery lata życia; nie ma więcej pszczół, nie ma więcej zapylania, nie ma więcej roślin, nie ma więcej zwierząt, nie ma więcej ludzi...”. Próbują więc dociec, czy słowa uczonego mogą być prawdziwe i grozi nam koniec świata?

Uczniowie w swoim projekcie zajęli się problematyką związaną z wymieraniem pszczół, ich roli w środowisku i sposobami ich ratowania.

Aby ratować owady zapylające uczniowie skonstruowali hotel i marzą o tym aby podobne hotele powstawały wszędzie wokół nas. - **Hotele dla owadów to coś co każdy miłośnik przyrody może mieć w swoim ogrodzie – podkreślają zgodnie.**

**24 kwietnia jeden z takich hoteli stanął na trawniku przed budynkiem starostwa powiatowego.**

## Po co w ogóle dbać o owady zapylające?

Większość kojarzy pszczoły jedynie z miodem, ale tak naprawdę aż 1/3 produktów znajdujących się na stole istnieje dzięki zapyleniu przez owada. Przede wszystkim owoce i warzywa, ale również kawa, herbata, orzechy, zioła, oleje jadalne i wiele innych produktów zależy od owadów zapylających, których jest coraz mniej.

**W Polsce co roku ginie 15 -20% pszczół**, w USA 1/3, a np. w Chinach nie ma ich już prawie wcale. Dzieje się tak przede wszystkim przez chemizację rolnictwa, czyli używanie środków ochrony roślin, tak bardzo niebezpiecznych dla owadów zapylających. Również choroby i pasożyty, a także zmiany klimatyczne są przyczyną wymierania pszczół.

Za zapylanie są odpowiedzialne również inne owady – trzmiele, muchówki, pszczoły samotnice. One też nie mają łatwo, gdyż nieświadomie niszczymy ich siedliska. Kosimy nisko trawniki, sprzątamy leżące w ogrodzie drewno, cegły, kupki piasku, czyli usuwamy idealne warunki do życia owadów.

**Jeżeli nic z tym nie zrobimy, to za kilka lat jabłko, czy gruszka będzie bardzo trudno dostępnym dobrem luksusowym. Czy tego chcemy?**



























**HOTEL**  
**DLA OWADÓW ZAPYLAJĄCYCH**











24.04.2014 14:32

